Moje miasto

KęKę

Radom
Moje miasto, które uczyło mnie żyć
Które w sercu ciągle mam, choć idę dalej
Wciąż pamiętam, że spełniło moje sny. że zdeptało mi je wcześniej zapomniałe
m
Moje miasto, tyle dobry co i złych wspomnień ludzi, oraz tyle wad co zalet
Miasto w którym ciągle śmiałem się przez łzy, zapamiętam, chociaż jadę to zo
staję

Siedzimy z kolegą na Poliklinice, druga w nocy, jesień
Pije czwarte, a on trzecie, rama ruskich szlugów, więc się wiedzie
Całe życie, wtedy chciałem tak przesiedzieć
Się śmiejemy i gadamy, ale cicho bo się w nocy niesie
Żadnych marzeń prawie, może skryte
Nie oszaleć, mieć robotę i kobite, tyle
Mamy po 20 lat, to był ten dorosły świat, wtedy nie wiedziałem, że się mylę
Trochę potem, jemu mama umiera, mi rodzi syn się
Dorosłość można mówić już teraz
Orientuj w tym się, studia, praca, musisz wybierać
Nie łatwo, żyć jest, gdy młode serca boleść rozdziera
Do tego wokół pustynia szans, bezrobocie 30 procent, taki był czas
To realia tego miasta, co mnie zbiło jak psa, ale też zahartowały jak stal

Moje miasto, które uczyło mnie żyć
Które w sercu ciągle mam, choć idę dalej
Wciąż pamiętam, że spełniło moje sny. że zdeptało mi je wcześniej zapomniałe
m
Moje miasto, tyle dobry co i złych wspomnień ludzi, oraz tyle wad co i zalet
Miasto w którym ciągle śmiałem się przez łzy, zapamiętam, chociaż jadę to zo
staję

Przez Tartaczną, siódma rano, idę do urzędu pracy
Ciężko było znaleźć uśmiech, pośród szarych twarzy
Tyle lat liczyłem, że tam może cud się zdarzy
Się nie zdarzył
Miasto piękne, dumne, ale trudne tak jak cały mój kraj
Z potencjałem do odkrycia, chyba trochę jak ja
Pewnych rzeczy nie zrozumiesz, jak nie poznasz ich sam
Z bezradności, się nie wyrwiesz od tak, łapiesz?
Nie rozgrzeszam, ale znam powód, złych pomysłów
Co przychodzą, kiedy męczysz się z sobą
Wzorce kiepskie, albo żadne, zero wsparcia jest obok
I problemy, które wiszą nad głową
Jednak mimo to, miałem farta
Trzymać orient nauczyły mnie chłopaki przy kartach
Żeby spłacać długi na czas, się uczyłem w lombardach
Dbać o swoich, nauczyła mnie matka
Słuchaj

Moje miasto, które uczyło mnie żyć
Które w sercu ciągle mam, choć idę dalej
Wciąż pamiętam, że spełniło moje sny. że zdeptało mi je wcześniej zapomniałe
m
Moje miasto, tyle dobry co i złych wspomnień ludzi, oraz tyle wad co i zalet
Miasto w którym ciągle śmiałem się przez łzy, zapamiętam, chociaż jadę to zo
staję

W tym szpitalu się rodziłem, ja, synowie i siostra
To dlatego się cieszyłem, kiedy mogłem coś oddać
Miasto dało mi zasiłek, jak zwolniła mnie poczta
Dziś oddaje mu w milionach, choć dostałem w tysiącach
Miłość od początku, do teraz
Każdy koncert w mieście pełny, się przez lata nie zmienia
Możesz mówić, co tam zechcesz, to i tak bez znaczenia
Bo przeżyłem i zrobiłem co trzeba RADOM

Moje miasto, które uczyło mnie żyć
Które w sercu ciągle mam, choć idę dalej
Wciąż pamiętam, że spełniło moje sny. że zdeptało mi je wcześniej zapomniałe
m
Moje miasto, tyle dobry co i złych wspomnień ludzi, oraz tyle wad co i zalet
Miasto w którym ciągle śmiałem się przez łzy, zapamiętam, chociaż jadę to zo
staję

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!